

# Śliwa, Przez sen (ft. Ruskiefajki)

nie bądź kulą u nogi  
bądź mi mostem  
idę w ogień za tobą  
bez wątpienia  
chcę być twoim oparciem  
twój żołnierz  
moja misją jest spełnić twoje marzenia  
chcę być tym, który daje ci psychiczny komfort  
zanim demony cie porwą  
ty rozwiązania nie widzisz  
ty płaczesz  
ty cierpisz  
ja otwieram nowe okno

w twych oczach widzę więcej niż źrenice  
mówią że szczęśliwi  
znasz, to, więc nie liczę  
oni by się chcieli z tobą przejść przez ulice  
a ja chcę z tobą przejść przez życie

kiedy coś tobie grozi  
wchodzę na prąd  
jeśli będę musiał  
to zrobić – chwycę za broń

tych dni nie chce pamiętać  
błądziłaś w ciemności  
wiec jestem  
drogę ci oświetlam  
i tylko ja wiem czego chcesz  
wyciągną bym cie z piekła  
nawijam jzu o tym przez sen  
nawijam, a jednak  
wciąż nie budzisz się obok mnie

powiedz mi gdzie jesteś teraz  
poza źródłem wspomnień  
staraj się myśli pozbierać  
przyjdę by cie podnieść  
powiedz mi gdzie jesteś teraz  
poza źródłem wspomnień  
staraj się myśli pozbierać  
przyjdę by cie podnieść

nie mógłbym cię oszukać  
i choćby zaufać to sztuka  
posłuchaj: nie mówiłem tego  
przy jakiś tam sukach  
ja przygód nie szukam, choć nie byłem święty  
inspirujesz mnie jak nikt  
potrzebuję cię do końca moich dni  
szybko się otwieram  
bo nie lubię dukać tutaj  
zawsze lece na emocjach jak Tupac tutaj  
to mój atut i po części słabość  
bo możesz to wykorzystać  
te myśli na bok  
ja nie chce mieć na bani rio brawo  
chcę odlecieć  
móc żyć na bogato

nie pamiętać tych dni i wieczór, koszmarów  
nostalgii, koszmar odbity od kalki  
nie pamiętać tych dni i wieczór, koszmarów

nostalgii, koszmar odbity od kalki

kiedy coś tobie grozi  
wchodzę na prąd  
jeśli będę musiał  
to zrobić – chwycę za broń

tych dni nie chce pamiętać  
błądziłaś w ciemności  
wiec jestem  
drogę ci oświetlam  
i tylko ja wiem czego chcesz  
wyciągną bym cie z piekła  
nawijam jzu o tym przez sen  
nawijam, a jednak  
wciąż nie budzisz się obok mnie

powiedz mi gdzie jesteś teraz  
poza źródłem wspomnień  
staraj się myśli pozbierać  
przyjdę by cie podnieść  
powiedz mi gdzie jesteś teraz  
poza źródłem wspomnień  
staraj się myśli pozbierać  
przyjdę by cie podnieść